







Z UŁASZYNÓWNA

Z TAMTEGO BRZEGU

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

23/002





Z TAMTEGO BRZEGU



<http://rcin.org.pl>

TEJŻE AUTORKI  
WYSZŁY POPRZEDNIO:  
**POEZJE**  
R. 1914. KRAKÓW



ZOFJA UŁASZYNÓWNA

Z TAMTEGO BRZEGU

POEZJE

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63

POZNAŃ . . . WARSZAWA  
KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

<http://rcin.org.pl>



5687

---

CZCIONKAMI DRUKARNI ŚW. WOJCIECHA

<http://rcin.org.pl>

**ZMIERZCHY.**



I.

Słyszę, jak biją już wieczorne dzwony,  
I pożegnanie cichych modlitw słyszę,  
Skończone trudy — i dzień już skoń-  
[czony...

Odejźmy w ciszę!..

Jak sennie, sennie szeleszczą te drzewa,  
Jak mgłą zapomnień już wszystko  
[osnute,

Noc — kołysanki nam pieśnią wyśpiewa  
Ostatnią nutę...

Jak cicho, cicho na czoła nam kładą  
Wieczne duchy błękitnawe cienie  
I palą gwiazdę, jak milczenie bladą...  
Idźmy w milczenie!...

Zagadka nieba się ku nam uśmiecha,  
I wielka cichość w duszy naszej leży,  
Z oddali, z dali płyną jakieś echa  
Szeptem pacierzy...





## II.

Siedzę samotnie w staroświeckiej sali,  
Gdzie wszystko wielką już owiane  
[ciszą,  
Wkoło mnie wspomnień srebrne prze-  
[dze wiszą,  
A błysk zachodu w witrażach się  
[pali...

Ostatnim blaskiem lśnią jeszcze zwier-  
[ciadła,  
I kryształowe świecą żyrandole,  
Zmierzch kładnie cienie na mem smu-  
[tnem czole.  
Przez salę idzie baśń szczęścia po-  
[bladła...

W parkowych gajach już harfy nie  
[dźwięczą,  
Nie szemrze zdala wśród kwiatów  
[fontanna,  
Tu nuta życia dawno zapomniana,  
Zródła nie grają, jak niegdyś, barw  
[tęczą...

W pomrokach drzemią gotyckie kruż-  
[ganki,  
Ich tajni cudnych cisza wielka strzeże...  
Znikli paziowie — polegli rycerze,  
Śnią w swych mogiłach białe kaszte-  
[lanki...

Siedzę w tej dziwnej staroświeckiej  
[sali,  
Gdzie zmierzch przez okna powoli  
[się sący,

Ktoś idzie ku mnie samotny, milczący,  
Ktoś idzie ku mnie — z oddali...  
[z oddali...

Brzęczą kryształem zgasłe żyrandole,  
I drżą prastarych wydarzeń zwierciadła,  
Jakaś twarz chyli się ku mnie poblądła...  
By pocałunek złożyć na mem czole...



### III.

Marmurowe kolumnady,  
Słodki lutni śpiew,  
Jakiś półcień srebrno-blady  
I wieczorny wiew...

Marmurowe bogi stoją  
Zapatrzone w dal,  
A u stóp ich sny się roją,  
Pluszczą grzbiety fal...

Cichem światłem łąki kwitną,  
Jak za dawnych lat,  
Dal się stroi w mgłę błękitną,  
W najcudniejszą z szat...

Lutni złote struny dźwięczą,  
Śni cyprysów gaj,  
Wszystko jest pół-baśnią, tęczą,  
Wszystko mytów kraj.

Dzwoni pieśń tęsknotą drżąca,  
Dzwoni słodka pieśń,  
Płynie poprzez blask miesiąca,  
Poprzez ruin pleśń...

Skrzydłem muska kolumnady,  
Bogów wieczny sen!...  
I jak cień się kładnie blady  
Pod ich stopy — hen...





#### IV.

Nad ziemią półmrok szary zapada,  
Milkną zbóż grania — szumiący las,  
Z za drzew wygląda jakaś twarz blada  
I szepce: Spocząć już czas... już czas...

Przechodzi światem rozmyślań pora,  
Kołacze w sercach wspomnienia dzwon,  
Drżą dziwnym dreszczem srebrne je-  
[ziora,

Jakiś daleki powraca ton...

Jakaś daleka powraca chwila,  
Brzęczy w powietrzu jej skrzydeł  
[wiew...

Nad mogiłami cicho się schyla  
I dawnych tęsknot powtarza śpiew...



O czemś w zaraniu prześnionem nuci,  
O szczęściu zwiewnem — jak pieśni  
[czar,  
O czemś; co nigdy, nigdy nie wróci,  
Bo już odeszło w królestwo mar...

I tak odchodzi smutna i blada  
W gasnące zorze, w przecichy las,  
W tajniki nocy sennie zapada  
I szepce: Spocząć już czas... już czas...



V.

Jesienne idą niepokoje,  
Zakryły słońce szare mgły —  
Ach, jakże płacze serce moje,  
Ach, jakże straszne zgonu sny...

Na przyźbie wiedźma stara siadła,  
Wyciąga dłonie w mroczną dal,  
Jej twarz schyliła się poblądła  
Jakiś zamierzchły rojąc żal...

A przed nią księga jest otwarta,  
Gdzie baśń minionej wiosny śni...  
Żywota dziwnie jasna karta  
I uśmiech dawno zgasłych dni.

Na przyźbie wiedźma siedzi, słucha,  
Jej piersią spazmu wstrząsa śmiech,  
Uderza w szyby zawierucha  
Daleką groźbą strasznych ech...

A trwoga liście suche zmiata,  
A trwoga pędzi duszy ból  
Hen... na dalekie pustki świata,  
Na wielką ciszę zmarłych pól...

Na przyźbie wiedźma z wichrem gwarzy,  
Czegoś się lęka, — czegoś drży,  
Po jej zmarszczonej, żółtej twarzy  
Spływają skargą wielkie łzy...

Jesienne, długie idą noce,  
Niezmiernych smutków spływa mrok,  
Czarny ptak zwątpień się łopoce...  
Już słyhać, słyhać śmierci krok...





NOKTURNY.





I.

Mistyczna, cicha i baśniowa,  
Owiana w modry blask miesiąca  
Przybyła ku mnie i bez słowa  
Stanęła w Gwiazdach dumająca.

Stanęła w Gwiazdach noc srebrzona  
Noc — sen o życiu... tajemnica...  
I kędyś w bezmiar zapatrzona  
Opromieniła moje lica...



II.

Cichem westchnieniem rozzwonił się

[śpiew

Wykołysanej wieczorem ballady...

Ponad korony sennych płynie drzew

Miesiąca promień srebrzysty—i blady...

Ponad topielą kryształowych wód

Ważą się dawno rozwiane widziadła,

Wyrzła znowu skroś zapomnień chłód

Chwila przeszłości—daleka, poblada...

Płynie gdzieś w bezkres wysrebrzo-

[nych stron

Mgła, z błękitnawej wyzwolona

[głuszy...

Zaczarowany ktoś poruszył dzwon,  
Co śnił milczący dotąd w ludzkiej  
[duszy.

I dziwem zdjęty umilkł cały świat,  
Słuchając tonów tej przedziwnej pieśni,  
Która szła cicha nad znikomość lat  
I ponad życie, co się z chwilą prześni...



### III.

Śni bór... liljowe, blade cienie  
Ponad paproci płyną liście,  
Cicho, poważnie, uroczyście  
Przechodzi z dali w dal milczenie...

Pająk srebrzystą nitkę przedzie  
Tam, gdzie najwyższe drzew korony,  
W jeziorze dzwon gra zatopiony:  
„Było tak już — i jutro będzie!”

Błękitne skrzydła drżą motyli,  
Kwiatów podnoszą się kielichy  
I stoją tak w ekstazie cichej  
Dla jednej chwili — jednej chwili...



IV.

Majową, cichą, słodką nocą,  
Gdy się po niebie gwiazdy złocą  
Nad ludzką głową...

Kiedy szept każdy serce słyszy —  
Przynieś mi z dali, przynieś  
[z ciszy  
Czekane słowo...

Ścielą się z łąk rozwiewne wonie  
I otulają moje skronie  
Senną pieśczęcią...

Zaczarowana brzmi muzyka  
I smutne oczy me przymyka  
Harmonją złotą...





Przynieś mi z mroku, przynieś z dali  
Na zblękitnionej, wonnej fali

W tę noc majową...

Z odległych krain w moją stronę

Słowo, jak szczęście wymarzone,

Czekane słowo...





V.

Gdybym ja mogła w noc tę majową  
Snem się pochylić nad twoją głową  
I śnić się tobie — śnić.  
I wszystkich tęsknot moich — tęsknotą  
Wysnuć ci bajkę cudownie złotą  
W szczęścia utkaną nić.

Gdybym ja mogła... przepłyną lata,  
Zagaśnie duma moja skrzydlata  
Rozwiana śmierci tchem,  
I tylko kiedyś powrócę może  
W twojego życia wieczorne zorze  
Oddaleń cichym snem...





W ŚRÓD ZIEMSKICH GODZIN.

<http://rcin.org.pl>



Wśród ziemskich godzin i uśmiechów  
O Tobie jednym dusza moja śni, [dni  
Ciebie wciąż szuka idąc w oddal stron,  
Tobą jest śpiewny jej tęsknoty dzwon!

Gdy blaski zbiera z nowej wizji barw,  
Kiedy przeczuciem trąca struny harf,  
Gdy myśl jej wiecznem objawieniem tli,  
O Tobie ona — ach, o Tobie śni...

Ciebie na drogach swego życia czeka,  
Gdy o skarb szczęścia wiedzie  
[z piekłem bój,  
O Tobie wieści jej płyną zdaleka,  
A w sercu swoim nosi obraz Twój!

Gdy szuka piękna w napotkanej twarzy,  
Gdy wieczną miłość w smutek składa  
[dni,

W marzeniu swoim sen o Tobie  
[marzy,

W miłości ziemskiej pieśń o Tobie śni...

Każda ją żalność ku Tobie przybliża  
Twojej Kalwarji ukazując kraj,

Więc, kiedy dajesz jej poznać ból  
[krzyża,

I blask zmartwychwstań oglądać jej  
[daj!

A tak dążącą w nieskończoność gdzieś

Przez burz pioruny, w pogody Twej  
[święto,

Nad skał krawędzie i wichry ją wznies,  
By Ci śpiewała pieśń swą wniebo-

[wziętą!...





Przechodzą ludzie, wypadki i lata  
Wszystko przemija, zmienia się  
[i kruszy,  
Padają trony i zwycięzce świata...  
Żyją natchnienia nieśmiertelne  
[duszy...

Milknie dzwon trwogi, który ciszę  
[targa,  
Ból się rozwiewa w nieskończonej  
[głuszy,  
Cichnie pieśń szczęścia i westchnienia  
[skarga...  
Grają natchnienia nieśmiertelne  
[duszy...

Blednie dzień Chwały w sinawej  
[omroczy,  
I gwiazdy gasną wśród życia katuszy,  
Zachodzą cieniem najjaśniejsze oczy...  
Świecą natchnienia nieśmiertelne  
[duszy...



Są tajemnicze, mroczne wrota,  
Przez które wnijdzie jasność złota,  
Przez które wnijdzie rozbrzask zorzy,  
Gdy je potężna dłoń otworzy...

Lecz nim wybije ta godzina,  
Jakaś je mgła zawiewa sina,  
Jakaś je cichość strzeże blada  
I zapytaniem w serca pada...

A u tajemnych tych podwoi,  
Milczący Anioł Jutra stoi,  
Milczący Anioł mieczem świeci  
Skoś nieprzejrzany mrok stuleci...



Na przyjście szczęścia otworzono wrota  
I w oczekiwaniach uderzono dzwony...  
Niebieskie kwiaty sypała tęsknota,  
Śniąc jasnych marzeń uśmiech niewy-  
[śniony:

Na przyjście szczęścia, co miało zda-  
[leka

Przybyć szlakami tęczowych rozwiei  
Zbudzono w duszy smutnego człowieka  
Zakłętą dawno melodję nadziei...

Lecz oto jęły wybijać zegary  
I oczekiwaniach czas się dłużył trwogą,  
Zapadał cicho zwątpienia mrok szary,  
A szczęście przeszło mimo — inną  
[drogą...



Kto przeszedł drogę samotną cierpienia  
I sen swój łzami opłakał krwawemi,  
Ten — choćby wrócił w kraj jasny  
Już nie należy do ziemi... [marzenia,

On patrzył bowiem w oblicze wiecz-  
[ności  
I słuchał głosów — nie z tego już  
[świata;  
W inne też raje — w innych cudów  
Modlitwa jego ulata... [włości

Kto słyszał skrzydeł Tęsknoty poszumy,  
Gdy biją w ciszę tajemniczą nieba —  
Temu już ziemskiej mądrości i dumy  
I szczęścia ziemi nie trzeba.



On podniósł bowiem śmiertelne swe  
[skronie  
Nad marność chwili, która w prochu  
[leży,  
A choć mu jeszcze ziemskie słońce  
Do ziemi już nie należy... [płonie,





Sto wielkich dzwonów zaklęto w me  
[serce,  
Sto wielkich pieśni, sto wichrów, sto  
I oto grają mi potęgą barw, [harf,  
A wieczność słucha...

I patrzę z głębin zaświatowych oczy,  
Oczy nieznanne, — oczy dziwne Ducha,  
Patrzę w me serce z nieznanym roz-  
A wieczność słucha! [toczy,

Sto wielkich tęsknot w mojej piersi drży,  
Skrzydła skrwawione w promieniach  
[migocą  
Nad ziemską męką i nad ziemską nocą,  
O Panie, Panie, ulituj się Ty!

Przed majestatu Twego Boży tron,  
Kędy się kornie kładą wieków sny,  
Biednej modlitwy mojej płynie ton,  
Zaklęte w skardze pieśni ludzkie łyzy!...

Od smutnych dolin, kędy włada ból,  
Gdzie się uśmiechać dawno zapo-  
[mniano,  
Od dróg żałobnych i cmentarnych pól  
Po zorzę sięgam świetlaną...

Od smutnych dolin, kędy wieje strach,  
Poprzez okropne pola krwi i boju,  
Od zatracenia w doczesności snach  
Po łaskę sięgam pokoju...

I patrzę na mnie z zaświatowych dali  
Oczy nieznanne, — oczy dziwne Ducha,  
Sto dzwonów smutnych mej pieśni  
[się żali,  
A wieczność słucha!...

Po jedną chwilę, co błysnie i skona  
I będzie potem w snach życia zatartą,  
Czy warto tęskne wyciągać ramiona,  
Czy warto?...

Wierzyć w potęgę szczęścia tajemnicze  
I nad przeznaczeń pochylać się kartą,  
Gdy mija wszystko i wszystko zwod-  
[nicze,  
Czy warto?...

Łamać swe skrzydła i słuchać, jak  
[kłamie  
Pieśń, której dawno moc cudu wy-  
[darto,  
Przeciw nadziei — ryć nadziei znamię,  
Czy warto?...



Przez oddalonych korytarzy mrok  
Słyszę twój cichy — tajemniczy krok,  
Więc w niepewności oczekiwań stoję,  
O przeznaczenie, przeznaczenie moje...

Z za siódmych zawór, krużganków  
[i drzwi

Miecz twej stalowej konieczności lśni,  
I poprzez półcień czasu, który mroczy,  
Szukają duszy mojej twoje oczy...

Czy w zapomnienie rozkażesz mi iść,  
Czy stroić czoło w złoty sławy liść?  
Czy skrzydła rozwiać w nocnych wi-  
[chrów burze,

Czyli wypełnić słodkie szczęścia  
[kruże?...

Czy wznieść w błękity triumfalny śpiew,  
Czy po męczeństwo iść przez łzy  
[i krew,  
Czy przywdziać twardą bojowników  
[zbroję?...  
O przeznaczenie, przeznaczenie moje!...





Powróciliście znów ku mnie  
Echem cichych słów,  
Wy, złożone pieśni w trumnie,  
Wróciliście znów...

Zostawiłam was daleko,  
Pogrzebałam was,  
Odplynęłam cichą rzeką  
W zapomnienia las...

Położyłam moją głowę  
Na pachnące mchy,  
I tuliły mnie liljowe  
Przezroczyście mgły...

Ukołysał mnie litośnie  
Leśnych tajni wiew,



Gdzieś w zielonej zacichł sośnie  
Wśród milczących drzew...

I leżałam niby w trumnie  
Bez marzeń i snów,  
Aż wróciliście wy ku mnie,  
Moje pieśni znów!...



Mój śliczny rycerz uśmiecha się do  
[mnie,  
Lśnią zdala oczy jego pełne blasku,  
Na piersi jego jest zbroja walecznych...  
Mój śliczny rycerz, rycerz na obrazku.

Nad nim się jasność jakaś pali złota  
Wielkiej nadziei — bohaterstwa może,  
Szumią u ramion jego cudne skrzydła  
I płoną tęczą bajeczną, jak zorze...

Na jego piersi ryngraf poświęcany,  
Jakaś zaduma czoło jego mroczy,  
Mój śliczny rycerz śni może i kocha,  
A ma twój uśmiech i twoje ma oczy...



Przewieję jak poranna mgła,  
Jak zapomniana ścichnę wieść,  
I tylko echo, które gra,  
Będzie me pieśni w błękit nieść.

Przelecę wszere — przelecę wzdłuż  
Mego żywota cichy szlak,  
Rozpłynę się w kolorach zórz  
I zniknę z oczu wam, jak ptak.

I tylko echo, które gra,  
Będzie me pieśni w błękit nieść,  
Przewieję jak poranna mgła,  
Jak zapomniane ścichnę wieść...



Umierającym sen światła się śni,  
Jakaś już zdawna marzona kraina,  
Rozbłękitniona cichym blaskiem dal,  
Gdzie nowe życie wiosną się zaczyna.

Oto już skrzydeł niewidzialnych szum  
Wkoło tajemną muzykę rozdzwania,  
Jestże to mowa, którą woła śmierć,  
Czy psalm chwalebny w godzinie  
[świtania?...

Jestże to granie naciągniętych strun  
Od smutnej ziemi w wysokość bez  
[końca,  
Czy jeno echo odchodzących dni,  
Ostatni akord gasnącego słońca?...

Umierającym sen światła się śni,  
Przewiały kędyś widma męki krwawe,  
Ucichły wichry i skończył się bój,  
A blade usta ich śpiewają: „Ave“!...





Odchodzę, życie, już od twoich  
[wrót,  
Gdzie wiecznie sen się niewyśniony  
[marzy,  
Nie chcę już widzieć twoich gwar-  
[nych miast  
I w twoich drogach zabłąkanych  
[twarzy.

Odchodzę, życie, już... odchodzę  
[w dal,  
Gdzie wiecznych tajni rozpala się  
[słońce,  
Gdzie biały cudu rozwija się kwiat,  
Gdzie szumią skrzydła w bezkresność  
[lecające...



Gdzie płynie rytmów precudownych  
[pieśń,  
Żadnym przyziemnym fałszem nie-  
[zmacona,  
Kędy nie gaśnie żaden piękna blask,  
I żaden uśmiech — nie kona!



## NAD CZASÓW ODMĘTEM.

Kiedy nad czasów stoimy odmętem —  
O, Boże ojców — Królu przyszłych  
[zdarzeń —  
Złącz nas miłości wielkim Sakramentem,  
Byśmy wśród burzy nie padli prze-  
[rażeń,  
Byśmy, gdy zorza objawień się pali,  
Rycerze wierni przy znaku Twym stali...

Z wieku niewoli i z wieku katuszy  
Ową nadzieją silni, co nie zgaśła,  
Jak pieśni, wiosną wyzwolone  
[z głuszy,  
Wstaniemy budzić wielkich czynów  
[hasła;

Lecz, byśmy w blaskach nie zbłądzili  
[wielu,  
Oświeć nas prawdą, Duchu Zjawicielu...

Bowiem nadejdą dni, iż gorzeć będą  
Rozliczne znaki, jako wizje cudu;  
I na stolicach mądrości zasięda,  
By zakrólować potęgą wśród ludu,  
I kometami krwawić poczną mroki  
Duchy zwodnicze — fałszywe proroki.

Lecz żeś był z nami od początku życia  
Dziejowych naszych strzegący kolei,  
Żeś wśród piorunów nam się jawił  
[bicia  
Bardziej widoczny niżli z słońc  
[rozwiei —  
Przeto spokojną spoglądamy twarzą  
Na owe szale, co dzisiaj się ważą...

A zdjawszy z cierni uwite korony,  
Które męczeńskie pokrwawiły czoła,  
Hymn prześlągania wznosimy stęś-  
[ kniony  
Byś był światłością serc naszych Ko-  
[ ściola,  
Byś, gdzie się jeszcze stos ofiarny  
[ żarzy,  
Postawił złote Cheruby na straży...

I jako niegdyś zesał duchy swoje,  
Aby nam wodza jasnego wybrały  
Na dni wolności — na trudy i znoje,  
Na dobre czyny i na Jutro Chwały.  
Niech z piersi naszej jedna pieśń  
[ ulata  
Ku Tobie, Królu niewidzialny świata...



KRÓLESTWO NASZE NIE JEST  
Z TEGO ŚWIATA.

Królestwo nasze nie jest z tego świata,  
Nas wiodły zawsze tajemnicze znaki,  
Nas kołysała jakaś baśń skrzydlata!  
I myśmy byli jako słońca ptaki,  
Co gonią szczęścia wieść cudną,

[niezgaśną...]

A ona trwała z nami długie lata,  
Ona głosiła nam wolności hasło...  
Królestwo nasze nie jest z tego świata...

Oto idziemy z zadumaną twarzą,  
Idziemy cisi skroś rozterki ziemi,  
A gwiazdy przeczuć nad nami się

[żarzą]



Jak przewodniczki — blaskami jasne-  
[mi...

Śnią się nam moce niepojęte ducha,  
Dalekie dzieje — tęsknotą się marzą,  
A choć nas ziemską goni zawierucha,  
Idziemy cisi — z zadumaną twarzą...

Czasem, gdy skrzydła anielskie nam  
[rosną,

I złote nimby u skroni się złocą,  
Nucim pieśń dziwną, triumfem rado-  
[sną,

Pieśń, co jest prawdą i pięknem i mocą,  
I płyniem wtedy w bezmiar rozmodleni  
Ową przecudną naszej duszy wiosną  
W szczęście bez końca i w światło bez  
[cieni

Czasem, gdy skrzydła anielskie nam  
[rosną..

Królestwo nasze — nie jest z tego  
[świata,  
I przeto jasnym patrzymy obliczem  
Na dłoń, co z cierni nam wieniec  
[uplata,  
Bo ziemski ból ten, gdy przejdzie —  
[jest niczem...  
Nas już nie kusi potęgi korona  
I nie olśniewa uciech złota szata,  
Ku innym skarbow wznosimy ramiona...  
Królestwo nasze nie jest z tego świata.

Myśmy o Raju zamyślane duchy,  
Co dążyć muszą drogą męki twardą,  
My — ptaki nieba, co w dzień  
[zawieruchy  
Skoś zmierzchy lecą — z myślą wy-  
[żyn hardą...  
Wichrami gnani — nie tracim nadziei,

Skuci w kajdany — szarpiemy łań-  
[cuchy,  
Posłańce Bożej na ziemi idei —  
Myśmy o Raju zamyślane duchy...

Królestwo nasze jest mieszkaniem ciszy  
I uroczystą modlitwą pokoju...  
Pieśnią przedziwną, której ten nie  
[słyszy,  
Kto traci chwile w marnej troski boju...  
Obcą nam życia pozioma zawilość  
I otchłań ciemna — która zemstą dyszy,  
Bo w księgach naszych napisano Miłość.  
Królestwo nasze — jest mieszkaniem  
[ciszy...

Bo myśmy syny wielkiego zakonu,  
Co się łez krwawych i nocy nie boi,  
Co triumfuje cichą męką zgonu

Z nienaruszonych wieczności podwoi...  
I dusze nasze ku Jutrzni dalekiej  
Zwołuje czasem śpiewna mowa dzwonu,  
Jako wołała i niegdyś przed wieki  
Promienne syny — swojego zakonu!



## KSIAŻĘ POKOJU.

### I.

Nad burzą łez, co się nad nami wichrzy,  
Zeslij nam wiew Twych Bożych snów  
[najcichszy,  
Otocz nas duchów Twoich srebrnym  
[rojem,  
By serce w nas wzmocniło się po-  
[kojem...  
Wskaż nam Twych dróg pogodę i sło-  
[neczność,  
Co smutną myśl przeczuciem szczę-  
[ścia koi...  
Byśmy Twych łask poczuli w sobie  
[wieczność  
I nieśli moc — jako synowie Twoi...



Nad grozą burz, co się nad nami sroży,  
Rozpal nam blask potęgi Twojej Bożej,  
Skrusz ciemny znak wiecznego Twego

[wroga,

By padła w proch pokuszeń jego

[trwoga!

Wśród krwawych klęsk i szału niena-

[wiści,

Wśród owych dni, co wieszczą dzień

[rozstroju,

Zwycięstwo Twe niechaj się w ser-

[cach iści,

Książę Pokoju!...

## II.

Ponad żalobną myślą krzyża

Jakaś się luna krwawa świeci,

Coś idzie ku nam, coś się zbliża

Przez tajemniczy sen stuleci...

Oto się chylą rozmodlone  
Chórów anielskich złote roje.  
Czas w rozbrzask światła wznieść  
I panowanie wieścić Twoje! [koronę

Czas już słabości zrzucić pęta  
I mocne wiary śpiewać psalmy,  
Bowiem się spełnia czara święta  
I wieją w blask męczeństwa palmy...

Powstają Duchy — kusiciele,  
Skronie ich złudy dziw oplata,  
Smutek przewiewa w Twym Kościele  
O niewidzialny Królu świata...

Błądne się ognie zewsząd chwieją...  
Serca — strzymająż próbę bólu?  
Błyśnij potęgą i nadzieją  
O niewidzialny świata Królu!

Rozbudź wyznawców hufiec śmiały,  
By przeciw piekłu wzniosł swe męstwo,  
Daj, by się duchy nie zachwiały,  
Gdy trzeba będzie iść w zwycięstwo...

Niechaj po rajski cud Twych włości  
Jak kwiat tęsknota ziemi strzela,  
I niech kapłańska straż Miłości  
Dla Twych się wiecznych dróg  
[wybiela...

Zeszlij przedziwną światłość Twoją  
W tę noc, co szeptów strasznych  
[słucha,  
I archanielską okryj zbroją  
Wstający huf — rycerzy Ducha!



## SPIS RZECZY.

	Str.
Zmierzchy . . . . .	5
Nokturny . . . . .	19
Wśród ziemskich godzin . . . . .	29
Nad czasów odmętem . . . . .	52
Królestwo nasze nie jest z tego świata	55
Książę Pokoju . . . . .	60



BADAŃ INSTYTUT  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 23  
Tel. 26-68-62







<http://rcin.org.pl>



<http://rcin.org.pl>

F

5687